

Obrady sekcji tegorocznych konferencji sierpniowych

WCZERWCU odwiedziłem na wsi dużą szkołę o czternastu nauczycielach. W czasie rozmowy z kierownikiem poprosiłem go o wskazanie najlepszego nauczyciela. Bez dłuższego namysłu wskazał mi nauczycielkę języka polskiego. Z prawdziwą przyjemnością przeszedłem godzinę na tej wzorowo przeprowadzonej lekcji powtórzeniowej. A wiemy przecież, że lekcje powtórzeniowe należą do najtrudniejszych, że często spotykamy jeszcze poważne niedociągnięcia w ich przeprowadzaniu. W rozmowie prowadzonej później z nauczycielką mogłem przekonać się, że ma ona żywe zainteresowania intelektualne, że się dokształca, bierze aktywny udział w samokształceniu ideologicznym i w metodycznym zespole międzyszkolnym. Słowem, dobra, ambitna nauczycielka, która ma poważne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze. Kiedy zapytałem jednak, co ma zamiar opowiedzieć ze swego doświadczenia na zebraniu sekcji języka polskiego w czasie nadchodzących konferencji sierpniowych, moja rozmówczyni okazała wyraźne zakłopotanie, a później dała jakieś niezdecydowane wyjaśnienie, że... ona nie lubi występować publicznie, że nie chce się chwalić itd.

Takich przykładów można by podać więcej. Kiedy w zeszłym roku na zebraniu pewnej sekcji zapytałem trzech nauczycieli, których wskazano mi jako najwybitniejszych, o czym mają zamiar mówić, odpowiedzieli mi, że w ogóle nie mają zamiaru zabierać głosu, ale jeżeli zajdzie potrzeba, to... namyśla się. O czym świadczą te przykłady?

Nie umiemy widocznie przekonać kolegów, że wartość konferencji sierpniowych zależy w poważnej mierze od ich wystąpienia; widocznie nie umiemy zachęcić ich do przeanalizowania w świetle tematyki konferencji swego doświadczenia, ustalenia osiągnięć i niedociągnięć. W związku z tym nauczyciel przychodzi na konferencję często nieprzygotowany, a jego wystąpienia mają charakter improwizacji i to dość ogólne. Oczywiście, nie takie wystąpienia idzie na zebraniach sekcji, przedmiotowych i dlatego artykuł niniejszy chciałbym poświęcić zagadnieniu: czym i jak będą się zajmowały sekcje w drugim dniu konferencji sierpniowych.

O wnikliwą i rzeczową analizę wyników

Jak wiadomo, przedmiotem obrad drugiego dnia konferencji sierpniowych są zadania nauczycieli poszczególnych przedmiotów w walce o poprawę wyników nauczania i wychowania na lecie uchwalił II Zjazd PZPR. Jeżeli chcielibyśmy krótko ująć zasadniczą koncepcję obrad, to można by powiedzieć, że idzie nam o konkretne pokazanie wyników nauczania, stwierdzenie przyczyn, które prowadziły do osiągnięć i niepowodzeń pedagogicznych i wyciągnięcie z tego wniosków do dalszej pracy nauczyciela.

W zeszłym roku przy omawianiu zagadnienia kształtowania podstaw naukowego poglądu na świat były również podejmowane próby omawiania wyników nauczania i wychowania, ale zazwyczaj ograniczały się one do analizy statystyki ocen. Tymczasem statystyka ocen prowadzi często do nieuzasadnionego optymizmu, do samozadowolenia.

Jeżeli z analizy wyników nauczania i wychowania chcemy wyciągnąć wnioski dla dalszej pracy, to analiza ta nie może ograniczać się do statystyki ocen, lecz musi być szczegółowa i merytoryczna. Musimy pokazać np. w języku polskim, jaki jest stan opanowania ortografii, umiejętności wypowiadania się w słowie i piśmie, znajomości gramatyki, umiejętności poprawnego, uważnego i płynnego czytania itd. Przecież u wielu nauczycieli stwierdzamy różne wyniki nauczania w poszczególnych działach tego samego przedmiotu: uczniowie np. znają twierdzenia geometryczne, umieją je poprawnie dowodzić, ale nie potrafia rozwiązywać zadań konstrukcyjnych; uczniowie poprawnie wykonują działania arytmetyczne na piśmie, a nie opanowali rachunku pamiętowego. Dla dalszej praktyki wydaje się rzeczą ważną przeanalizowanie wyników nauczania, zwłaszcza tych działów poszczególnych przedmiotów, w których wyniki są słabe, gdzie potrzebna jest zbior-

owa dyskusja nad źródłami tych niedomagań i gdzie pomoc przodujących nauczycieli będzie przydatna.

Równocześnie musimy zanalizować, jak w procesie nabywania przez uczniów wiadomości kształtują się u nich podstawy naukowego poglądu na świat i moralności socjalistycznej, jak realizuje się postulat kształcenia politechnicznego. Wracamy tutaj do zagadnień, które stanęły na zesłorocznych konferencjach, a które realizowaliśmy przez ubiegły rok szkolny. Nie możemy również pominąć w analizie naszej pracy doświadczeń wskazujących, jak rozwijają się w procesie nauczania zainteresowania uczniów, jaki jest stopień rozwoju zdolności poznawczych uczniów, to znaczy zdolności obserwacji, samodzielności myślenia itd.

Jedność procesu nauczania i wychowania

U podstaw takiego ujmowania wyników nauczania leży przekonanie, że nauczanie i wychowanie jest procesem jednolitym i niepodzielnym, że nauczanie w socjalistycznej szkole z istoty swej jest wychowujące. Dla nas jest istotną rzeczą, by na obradach sekcyjnych pokazać związki, jakie winny zachodzić między przekazywaniem wiadomości, nabywaniem umiejętności i nawyków, a kształtowaniem podstaw naukowego poglądu na świat, rozwijaniem zdolności poznawczych itd. Na tym le bowiem spotyka się jeszcze szereg nieporozumień, np. w formie takiej wypowiedzi: „Kolega P. ma dobre wyniki nauczania, ale nie kształtuje naukowego poglądu na świat i nie rozwija zdolności poznawczych uczniów”. Ścisłej mówiąc, znaczy to, że dany nauczyciel potrafi przekazać młodzieży pewną sumę wiadomości, a to nie są przecież pełne wyniki nauczania, których domaga się socjalistyczna szkoła.

Rozważania nad wynikami nauczania należy wiązać z doszukiwaniem się przyczyn osiągnięć, a zwłaszcza niepowodzeń dydaktycznych. Wiadomo, że są one liczne i różnorodne: składają się na nie wady naszego systemu kształcenia nauczycieli, programów i podręczników, niedostateczne wyposażenie materialne szkół, słaba praca nadzoru pedagogicznego i aparatu ośrodków, które udzielają szkółom i nauczycielstwu jeszcze zbyt małej pomocy. Zdając sobie sprawę z tej różnorodności przyczyn, nie powinniśmy omawiać ich wszystkich w drugim dniu konferencji. Zastanawiamy wtedy niebezpieczeństwo spływania dyskusji i dlatego musimy się skoncentrować na niektórych przyczynach najbardziej charakterystycznych i te przedyskutować gruntownie. W obradach sekcyjnych trzeba omawiać głównie te czynniki, które w zasadzie zależą bezpośrednio od nauczyciela, względnie stanowią specyfikę poszczególnych przedmiotów oraz specyfikę lekcji, tej podstawowej formy pracy dydaktycznej w szkole.

Problematyka lekcji

Problematyka związana z lekcją jest olbrzymią i omówienie jej przerasta ramy tego artykułu. W najbliższych numerach „Głos Nauczycielski” wydrukuję szereg artykułów, które omówią zadania poszczególnych sekcji przedmiotowych. Tutaj można by jedynie tytułem ilustracji podać, że idzie o takie zagadnienia, jak planowanie pracy dydaktyczno-wychowawczej, przygotowanie się nauczyciela do lekcji (w tym sprawa konspektów), kontrolowanie prac domowych uczniów, podawanie nowego materiału, utrwalanie i kontrolowanie wiadomości i umiejętności młodzieży, organizacja pracy domowej ucznia, wykorzystanie pomocy naukowych, działek szkolnych, ogródków geograficznych, sprawa organizacji wycieczek szkolnych, wykorzystanie pracy pozalekcyjnej i pozaszkolnej w walce o wyniki nauczania i wychowania.

Problem lekcji jest dla nas sprawą palącą. Oto byłem niedawno na lekcji powtórzeniowej „Włodysław Broniewski”. Na lekcji tej omawiano się terror hitlerowski w czasie okupacji, walkę narodu z okupantem, powstanie i walkę A. K. Kiedy tak słuchałem tej lekcji za-

czywały się budzić we mnie wątpliwości, czy to jest lekcja o poecie Broniewskim. Nikt nie odwoływał się do treści jego wierszy, nie omawiał ich piękna. Po prostu zapomniano, że w poezji elementy ideowo-polityczne są wyrażone środkami artystycznymi, że są to dzieła sztuki, które mają dostarczyć głębokich przeżyć emocjonalnych. Pomijam już ogólnikowość i sloganowość wypowiedzianych przez młodzież sądów, chciałbym tylko zwrócić uwagę, że lekcje języka polskiego zamieniono na słabą lekcję nauki o Konstytucji.

Można by mnożyć przykłady wykazujące, że słabo jest u nas jeszcze często z kontrolą prac domowych (zeszyty domowe pełne błędów ortograficznych i rzeczowych), z egzekwowaniem materiału, zadawaniem prac domowych.

Pobudzać aktywność młodzieży

Słusznie więc postąpiono stawiając na tegorocznych konferencjach sierpniowych zagadnienie lekcji. Równie słuszne jest wysunięcie problemu właściwego wykorzystania działalności organizacji młodzieżowych i dziecięcych w walce o wyniki nauczania i wychowania. Mamy liczne wypadki, że nauczyciel nie interesuje się tymi organizacjami („to sprawa przewodnika drużyny harcerskiej”) albo próbuje nimi komenderować, zamienić je na jakies organizacje korepetytorskie. Nie trzeba chyba zaznaczać, że organizacje dziecięce tracą wtedy wszelką atrakcyjność, że młodzież skarży się na nudę i jałowość zbiorów, zebrani, masówek organizacyjnych. Nauczycielstwo nie umie we właściwy sposób wykorzystywać specyfiki form pracy młodzieżowej, nie umie aktywnie wpływać na jej uatrakcyjnienie. Zle przedstawia się często sprawa współpracy grona nauczycielskiego z przewodnikami drużyny harcerskiej. Mówiąc „le”, nie myślimy, że są tutaj jakieś antagonizmy, animozje, sprawy kompetencyjne. Raczej nie umiemy ustalić właściwych form współpracy, wspólnego planu pracy.

Tegoroczna problematyka konferencji sierpniowych jest dla nauczyciela niesłychanie aktualna, można by powiedzieć, że jest to problematyka wiążąca bezpośrednio „z codziennego warsztatu pracy nauczyciela”. Nie ma i nie może być nauczyciela, którego by te zagadnienia nie obchodziły, który nie umiałby włączyć się w tok dyskusji na zebraniu sekcji. Mamy osiągnięcia i to niekiedy poważne, mamy trudności, popełniamy błędy, trzeba o tych sprawach jasno i szczerze mówić. Podniesienie wyników nauczania i wychowania osiągniemy przede wszystkim przez wyobywanie i upowszechnianie osiągnięć oraz przez ujawnianie i wykrywanie źródeł błędów i niedociągnięć.

Obrady sekcji spełnia swe zadanie tylko wtedy, gdy będziemy mówili o konkretnych doświadczeniach pedagogicznych. Jeżeli dyskusja pójdzie po linii teoretycznych rozważań, jeżeli będzie to powtarzanie pewnych partii z podręczników pedagogiki, to na pewno nie rozwiąże ona tego szeregu trudności, które dręczą nauczyciela. Wprawdzie i przed dotychczasowymi konferencjami sierpniowymi wysuwano hasło: „sięgnąć do doświadczeń nauczycielstwa”, wydaje się jednak że w tym roku aktualność tego hasła jest wyjątkowa.

Tegoroczne konferencje odbywają się po II Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Są one, jak o tym pisał tow. minister Michałowski, naradą przenoszącą uchwały tego zjazdu na teren działalności nauczyciela. W związku z tym w obradach poszczególnych sekcji przedmiotowych wyjdzie mocno zagadnienie szkół wycieczek, jej wpływu na środowisko w podnoszeniu poziomu kulturalnego i gospodarczego wsi. Obrady sekcji winny być przeniknięte duchem II Zjazdu, ale byłoby błędem, gdyby to przejawiało się w ogólnikowych deklaracjach. Nie o ogólnikowe deklaracje idzie na konferencjach sierpniowych, ale o przygotowanie nauczycielstwa do roboczego realizowania uchwał II Zjazdu w nadchodzącym roku szkolnym.

K. TOMASIK
Dyrektor CODKO

Pomagamy w walce o chleb

DO całego społeczeństwa odwołuje się ostatnio wydana Uchwała KC PZPR i Rady Ministrów w sprawie tegorocznej kampanii żniwno - omlotowej, której po myślny przebieg zależeć będzie nie tylko od pracy chłopów, ale także od udziału wszystkich organizacji państwowych i społecznych.

Jest to sprawa bliska nauczycielom i pracownikom oświatowym, zrzeszonym w naszej organizacji związkowej. Wprawdzie szkoły w okresie wakacji są nieczynne, ale w tym czasie pracuje bez przerwy wiele placówek oświatowo-wychowawczych. Nowe przedszkola i dziecięce powstają na wsi właśnie w przededniu żniw, by przyjąć z pomocą chłopom pracującym przez zapewnienie opieki nad ich dziećmi. W okresie wakacji rozwija się działalność młodzieżowe brygady żniwno - omlotowe, obozy i kolonie letnie a także ekipy młodzieżowe. Wszędzie tam pracuje nauczyciel - wychowawca, dzięki któremu pomoc w kampanii żniwniej może być właściwie postawiona.

Szczególnością po temu sposobność mają ci koledzy, którzy pełnią odpowiedzialną funkcję dowódców żniwnych brygad młodzieżowych. Oni konkretnie niosą pomoc naszemu rolnictwu, utrwalają u młodzieży zrozumienie dla potrzeb gospodarczych kraju a stykając się w trakcie pracy i po zajęciach z chłopami umacniają w praktyce sojusz robotniczo - chłopski.

Koleżanki, które zgłosiły się do prowadzenia w czasie żniw przedszkoli i dzie-

NASZA ANKIETA

Do dnia 20 lipca przedłużony został termin nadsyłania odpowiedzi na ankietę samokształceniową (opublikowaną w „Głosie Nauczycielskim” nr 21) — stosownie do życzeń tych Koleżanek i Kolegów, którzy, bardzo zajęci w ostatnich dniach roku szkolnego, nie mieli warunków na spokojne przemyślenie zagadnień i ich opracowanie.

NASZA ANKIETA

Do dnia 20 lipca przedłużony został termin nadsyłania odpowiedzi na ankietę samokształceniową (opublikowaną w „Głosie Nauczycielskim” nr 21) — stosownie do życzeń tych Koleżanek i Kolegów, którzy, bardzo zajęci w ostatnich dniach roku szkolnego, nie mieli warunków na spokojne przemyślenie zagadnień i ich opracowanie.

NASZA ANKIETA

Do dnia 20 lipca przedłużony został termin nadsyłania odpowiedzi na ankietę samokształceniową (opublikowaną w „Głosie Nauczycielskim” nr 21) — stosownie do życzeń tych Koleżanek i Kolegów, którzy, bardzo zajęci w ostatnich dniach roku szkolnego, nie mieli warunków na spokojne przemyślenie zagadnień i ich opracowanie.

NASZA ANKIETA

Do dnia 20 lipca przedłużony został termin nadsyłania odpowiedzi na ankietę samokształceniową (opublikowaną w „Głosie Nauczycielskim” nr 21) — stosownie do życzeń tych Koleżanek i Kolegów, którzy, bardzo zajęci w ostatnich dniach roku szkolnego, nie mieli warunków na spokojne przemyślenie zagadnień i ich opracowanie.



Dzieci warszawskie wyjeżdżają na kolonie. Przedszkole żegna starszych kolegów z sąsiedniej szkoły

Po lipcowej podwyżce

ODWIEDZILIŚMY ostatnio wydziały oświaty i kilka szkół w Łodzi. Interesowało nas, czy została wykonana ta duża praca, jaką trzeba było zrobić dla przygotowania wypłaty poborów według nowych stawek obowiązujących od dnia 1 lipca, czy nie ma jakichś trudności, które mogłyby wpłynąć na opóźnienie wypłaty, i wreszcie, by dowiedzieć się, ile konkretnie zyskali koledzy w nowym systemie plac.

W Łodzi i w województwie łódzkim nie będzie żadnych zahamowań w wypłacie poborów lipcowych. Przeszeregowania zostały dokonane, listy płacy już na kilka dni przed terminem znajdowały się w wielu szkołach, w wydziałach oświaty ekspedowano ostatnie listy do szkół podstawowych, w kartotekach odnotowano już nowe stawki, a więc administracja szkolna miasta i powiatu łódzkiego spisała się w pełnym tego słowa znaczeniu.

Wydział Oświaty Prez. RN m. Łodzi chcąc szybko i dobrze wykonać przeseregowanie nauczycieli, odbył już w dniu 6 czerwca naradę ze wszystkimi dyrektorami i kierownikami szkół, domów dziecka i przedszkoli, poinformował ich o nowym systemie plac i wezwał do współdziałania przy przeseregowaniu. Chodziło o to, by pomóc w szybkim dostarczeniu przez nauczycieli potrzebnych dokumentów kwalifikacyjnych, dowodów przebiegu służby nauczycielskiej itd. Kol. Ryszarda Kopania, kierowniczka Oddziału Osobowego w Wydziale Oświaty, opowiadała nam o podniosłym nastroju, w jakim odbyło się wspomniane zebranie dyrektorów i kierowników szkół. Gdy już udzielono informacji co do nowych stawek i dano wskazówki, jak należy pomóc Wydziałowi Oświaty w akcji przeseregowania, zebrani koledzy zaczęli samorzutnie wypowiadać się na temat nowego systemu plac. „Nauczyciele spodziewali się podwyżki poborów — mówiono — ale takiej podwyżki się nie spodziewano. To, co teraz słyszeliśmy, przeszło najmielsze oczekiwania nauczycieli. Jesteśmy naprawdę wzruszeni”.

W szkołach i wydziałach oświaty zagladaliśmy do czerwonych i lipcowych list płacy. Co w „brzęczącej monetcie” oznacza nowy system plac, niech świadczą kilkanaście przykładów.

Wzięmy kilka list płacy nauczycieli powiatu łódzkiego. Kol. Gabriela Kajanek ze Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Wielkiej k. Zgierza, znajduje na lipcowej liście płacy o 332 zł więcej niż miała na liście czerwcowej, kol. Helena Antczak z Wiskitna — o 386 zł, kol. Anna Wojciechowska z Guzowa k. Rzgowa — o 395 zł, kol. Genowefa Denisuk z Poddebiny — o 408 zł, kol. Maria Łopatką w Poddlicy — o 429 zł więcej. Miesięczne uposażenie kol. Ireny Blaszczyk, kierowniczki Przedszkola w Aleksandrowie, podniosło się w nowym systemie plac o 254 zł, uposażenie kol. Franciszki Cieślińskiej, kierowniczki Szkoły Podstawowej dla Pracujących w Tuszninie — o 296 zł, a kol. Eugeniusza Pszonki, kierownika Szkoły Podstawowej dla Pracujących w Konstancinowie — o 447 zł.

W Łodzi sytuacja jest podobna. Kol. Cecylia Barankiewicz, nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 49, zyskuje w nowym systemie plac 334 zł miesięcznie, kol. Kazimiera Artykiewicz ze Szkoły Podstawowej nr 47 zyskuje 435 zł, kol. Lucyna Śmiech, posiadająca wyższe wykształcenie, kierowniczka przedszkola TPD nr 16, zyskuje — 428 zł.

Bardziej korzystne różnice znajdziemy w placach nauczycieli szkół średnich, liceów pedagogicznych i szkół zawodowych. Oto przykłady: kol. Kazimiera Moskał, nauczycielka geografii w III Szkole Jedenastoletniej TPD w Łodzi, otrzyma — w

lipcu o 542 zł więcej niż w czerwcu, kol. Irena Soboń, nauczycielka języka polskiego tejże szkoły, otrzyma o 489 zł, a kol. Józef Ulatowski, nauczyciel w. f. — o 586 zł więcej. Mający 4 lata pracy kol. Kazimierz Oleczyk, z Liceum Pedagogicznego nr 1 w Łodzi, otrzymuje więcej o 389 zł, kol. Karol Kubiezek, nauczyciel matematyki w tymże liceum — o 312 zł, a kol. Kazimierz Sporny — o 345 zł więcej.

Nauczyciel zawodu w Technikum Energetycznym w Łodzi, kol. Henryk Lejner, zyskuje 636 zł, kol. Tadeusz Rurarz, również nauczyciel zawodu — 673 zł, kol. Ludwika Grzeskowiak, nauczycielka matematyki, powiększy swoje uposażenie o 445 zł, przy czym ci ostatni otrzymują jeszcze tzw. dodatek przemysłowy.

Przypatrzmy się jeszcze kwotom uposażeń lipcowych w poszczególnych szkołach czy dzielnicach. W Technikum Energetycznym w Łodzi lista płacy za lipiec wyraża się kwotą o 24,88% wyższą niż lista płacy za czerwiec, lista płacy w III Szkole Jedenastoletniej TPD jest o 7656 zł wyższa w lipcu niż w czerwcu, lista płacy wychowawczyni przedszkoli w Dzielnicy Starmiejskiej w Łodzi jest w lipcu wyższa o 6059 zł.

Najwięcej zyskują nauczyciele pełnokwalifikowani, stąd też znacznie ożywiło się zainteresowanie nauczycieli możliwościami uzupełnienia i podniesienia swoich kwalifikacji. W Łodzi stanęło w czerwcu do końcowego egzaminu 65 nauczycieli niewykwalifikowanych, kształcących się w Komisji Rejonowej. Zgłaszają się również licznie do egzaminu uproszczonego ci nauczyciele szkół średnich, którzy dotychczas te decyzje odkładali.

Przykłady powyższe wskazują na bardzo wydatny wzrost uposażenia nauczycieli, stąd też duża jest radość w ich szeregach.

Na zebraniu kierowników szkół i aktyw ZZZP powiatu łódzkiego, na którym referowano nowy system plac, wielu kolegów dawało wyraz tej swojej radości. Zabierając głos, jak np. kol. Jan Gibus z Wiskitna, kol. Emilia Czech z Poddebiny i inni, podkreślali, że uchwała Rządu w sprawie podwyżki uposażeń nauczycielskich jest dowodem, że praca nauczyciela w Polsce Ludowej jest w pełni doceniana i że przeświadczenie nauczycieli o tym pociągnie jeszcze większy ich wkład w pracę zawodową i społeczną.

Kol. Józef Krzyszkowski z Technikum Energetycznego, które odwiedziliśmy, powiedział krótko: „Nie przypuszczaliśmy, że podwyżka będzie tak duża”. A kol. Mieczysław Woźniakowski z III Szkoły Jedenastoletniej TPD w Łodzi oświadczył: „Przez tę uchwałę Rządu my, nauczyciele, odczuliśmy, że szkoła w hierarchii potrzeb państwowych jest w czołowie, widzimy, że Państwo Ludowe na nas stawia i nie możemy zawieść zaufania”.

W NUMERZE

NASTĘP

Punktować czy nie punktować
Ten, który odważył się być mądrym

NASTĘP

Przed konferencjami sierpniowymi

NASTĘP

W czasie wakacji ognia związkowe
mają sporo roboty

Nasi czytelnicy i korespondenci piszą

